PROF. BARBARA JANKOWIAK, PROF. SYLWIA JASKULSKA 28.02.2022

# Człowiek potrzebny od zaraz



Zdalne nauczanie okazało się nie tylko lekcjami w domu. Stało się lekcją życia.

**Szkoła to nie tylko nauka, egzaminy i oceny. Jej relacyjny i emocjonalny wymiar domaga się, by go docenić. I jest to najważniejsza lekcja, jaką dało nam zdalne nauczanie w czasie pandemii**

Zdalne nauczanie okazało się nie tylko lekcjami w domu. Stało się lekcją życia. Szkolne wyzwania przybrały zupełnie nową formę. Rodzice stali się nauczycielami oraz kolegami i koleżankami z ławki. W zależności od tego, na ile stabilna była ich sytuacja zdrowotna, zawodowa i finansowa, a także na ile skutecznie działała szkoła ich dzieci, nauczanie zdalne było albo okazją do sprawdzenia się i zacieśniania rodzinnych więzi, albo przyniosło poczucie porażki, emocjonalnego wyczerpania i zawodu. Jako społeczeństwo mamy po tym doświadczeniu do obrobienia lekcję. Musimy wreszcie dostrzec, że szkoła to nie tylko nauka, egzaminy i oceny. Jej relacyjny i emocjonalny wymiar domagają się docenienia i pielęgnowania.

**Edukacja opiera się na relacjach**

Kryzys epidemiologiczny spowodował, że wiele osób doświadczyło (często boleśnie), jak ważne w życiu są relacje z innymi ludźmi i jak trudno rozwijać się, gdy potrzeby bliskości i więzi nie są zaspokojone. Wiedza z psychologii rozwoju człowieka nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości: inni ludzie i kontakty społeczne są niezwykle ważne dla rozwoju, a im jesteśmy młodsi, tym bliskość, przywiązanie i kontakty z innymi w większym stopniu wpływają na jakość naszego życia i na nasze codzienne funkcjonowanie. Bliskim nam ludziom zawdzięczamy możliwość poznania otaczającej nas rzeczywistości i nadania jej znaczenia. W procesie socjalizacji poznajemy zasady życia społecznego, których przyswojenie umożliwia nam budowanie satysfakcjonujących związków z innymi osobami. Natomiast dzięki oddziaływaniom edukacyjnym w relacjach z nauczycielami opanowujemy wiedzę o świecie i kształtujemy umiejętności samodzielnego jej zdobywania.

Można właściwie powiedzieć, że edukacja opiera się na relacjach. Budowanie więzi w klasie i dobry klimat na lekcji mogą w znaczący sposób wpłynąć na sukcesy edukacyjne dzieci. A z pewnością chronią przed poczuciem przeciążenia i stresem.

**Emocjonalny klimat nauki**

Równie ważne jak budowanie i podtrzymywanie w klasie satysfakcjonujących relacji jest zadbanie o jej klimat emocjonalny. Dobre emocje warunkują pozytywne myślenie. Powodują, że dzieci wiążą miłe odczucia z tym, czego się uczą, a także lepiej zapamiętują i identyfikują się z wartościami, które są im prezentowane.

A negatywne emocje? Stanowią one wskazówkę, że sytuacja zrobiła się niebezpieczna i powodują, że umysł koncentruje się na przetwarzaniu danych, które mogą pomóc poradzić sobie i przetrwać. Energia, która mogłaby być wykorzystana do uczenia się, jest wykorzystywana do ochrony przed negatywnymi skutkami stresu. Jeśli napięcie staje się zbyt silne, blokowany jest dostęp do części napływających informacji lub informacje są upraszczane, aby nie doszło do całkowitej dezorganizacji.

W sytuacji silnego stresu myślenie i rozwiązywanie problemów działa więc coraz gorzej. Dlatego też, gdy uczniowie i uczennice przeżywają negatywne emocje, priorytetem jest udzielenie im wsparcia w przywróceniu równowagi psychicznej, bez której zdobywanie wiedzy nie będzie możliwe. Jeśli nauczyciel zbudował ze swoją klasą bliskie relacje, to po pierwsze ta grupa stanowi dla dzieci naturalną sieć wsparcia, z której korzystanie będzie obniżać stres, a po drugie - dzięki temu, że nauczyciel jest w bliskich relacjach emocjonalnych z dziećmi, łatwiej zauważy, że któreś z nich potrzebuje pomocy.

Szkoła to przestrzeń, w której dzieci i młodzież nie tylko nabywają umiejętności uczenia się, ale także rozwijają swoją inteligencję społeczną i emocjonalną. To tu intensywnie przebiegają procesy społeczne, rozwijają się wzajemne relacje uczeń – nauczyciel, relacje rówieśnicze. Tym, którym na sercu leży jakość wzajemnych relacji polecamy spotkania z ekspertami w przestrzeni Nowej Ery *Edukacja na czasie. Nauka i relacje.* (https://www.nowaera.pl/edukacjanaczasie/naukairelacje)

**Przytłaczająca nieobecność**

Kiedy w Polsce ogłoszono stan pandemii, każdego dnia otrzymywaliśmy informacje o zagrożeniu. Wiele osób – także tych najmłodszych - odczuwało lęk, napięcie i smutek. Ich funkcjonowanie i stan emocjonalny pogarszały się. Dzieci, poza doświadczanymi trudnościami związanymi z samą pandemią i sytuacją własnej rodziny, musiały nauczyć się jak być uczniem szkoły zdalnej. Same zmiany w sposobie kształcenia mogły być dla uczniów niezwykle trudne, a dodatkowym kłopotem były także ograniczenia w kontaktach z rówieśnikami i ważnymi dla nich dorosłymi, np. nauczycielami. Tak znaczące zmiany w codziennym funkcjonowaniu mogą nie tylko wywołać stres, ale także być uznane za wydarzenie krytyczne (stanowią punkt zwrotny w życiu i wymagają reorganizacji mechanizmów przystosowawczych). Wydarzenia krytyczne mają co prawda potencjał wprowadzenia pozytywnych zmian w funkcjonowaniu i rozwojowo korzystnych skutków, ale jest to możliwe wtedy, gdy ludzie posiadają wystarczające zasoby, np. sieć wsparcia społecznego.

Budowanie relacji online także jest możliwe. Z prowadzonych w Polsce badań i potocznych obserwacji wiemy jednak, że szkoły wprowadzające kształcenie na odległość skupiły się głównie - poniekąd z konieczności – na technicznej organizacji nauczania. Zanim nauczyciele, rodzice i uczniowie opanowali nowy sposób komunikacji i poradzili sobie z wyzwaniami związanymi z realizacją podstawy programowej oraz przygotowaniem do egzaminów, minęło wiele tygodni. Na poszukiwania pomysłów i narzędzi służących integracji, pracy grupowej i emocjonalnemu wspieraniu uczniów w formie zdalnej nie starczało często czasu, sił i środków. Na kryzys epidemiologiczny nałożył się zatem kryzys edukacyjny i relacyjny, czego skutki dzieci i młodzież mogą doświadczać jeszcze przed długi czas.

**Edukacja zdalna. I co dalej?**

W czasie, gdy powstaje ten tekst, większość uczniów i uczennic w Polsce chodzi do szkoły. Nie wiadomo, czy tę sytuację uda się utrzymać. Warto więc wyciągnąć wnioski z doświadczeń tej wiosny: priorytetem szkoły w czasie pandemii, niezależnie od formy kształcenia, powinna być sfera emocji i relacji. Dlatego na początku roku szkolnego pedagodzy apelowali, by nie skupiano się wyłącznie na nadrabianiu luk w realizacji programu po czasie kształcenia zdalnego. Ważna jest także troska o dobrostan młodych ludzi, a także udzielanie pomocy psychologicznej tym uczniom, którzy jej potrzebują, gdyż ich sposoby radzenia sobie okazały się niewystarczające. Nauczyciele mogą być tymi osobami, które jako pierwsze zauważą, że doświadczany stres u danego ucznia przerodził się w kryzys emocjonalny. W takiej sytuacji niezbędna może okazać się pomoc specjalistów – psychoterapeutów i psychiatrów.

**Nie taka szkoła straszna**

Czas społecznej izolacji przypomniał nam, że dobrej jakości relacje i pozytywne emocje są niezwykle ważne w codziennym funkcjonowaniu. Szukaliśmy nowych form ich nawiązywania i podtrzymywania. Wyniki wielu badań (m.in te przeprowadzone przez UAM i VULCAN) wskazują, że nauczyciele uznawali sferę wychowania i opieki - zatem te związane z emocjami i relacjami obszary działania szkoły - jako najbardziej deficytowe w edukacji zdalnej. Dzieci i młodzież tęskniły za szkołą rozumianą jako społeczność, za kolegami i nauczycielami.

Każdy kryzys jest szansą. Ten, w odniesieniu do edukacji pozwala na nowo docenić rolę szkoły w rozwoju dzieci (nie tylko w sferze dydaktycznej). Relacyjne, związane z dobrym klimatem emocjonalnym oblicze szkoły powinno być dostrzeżone i wspierane nie tylko przez nauczycielki i nauczycieli, ale też przez rodziców.

**Sylwia Jaskulska**, prof. UAM dr hab., pedagożka, pracuje w Laboratorium Pedagogiki Szkolnej na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Członkini Rady Programowej Ośrodka Koordynacyjno-Programowego Kształcenia Nauczycieli. Z-czyni redaktor naczelnej „Rocznika Pedagogicznego". Honorowa Ambasadorka inicjatywy edukacyjnej Rok Relacji w Edukacji. Redaktorka naukowa serwisu oświatowego Ja, Nauczycielka. Współpracuje z wydawnictwem Nowa Era

**Barbara Jankowiak**, prof. UAM dr hab., pedagożka, psychoterapeutka, psycholożka, kieruje Pracownią Psychopedagogicznych Badań nad Rozwojem Człowieka na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla młodzieży oraz związków intymnych. Współpracuje z wydawnictwem Nowa Era

**Artykuł pochodzi z magazynu Newsweek Psychologia Dziecka 3/2020.**